

FOCAL CLEAR

Zwracając uwagę na aktywność tradycyjnych firm głośnikowych w sektorze słuchawkowym, mamy mieszane uczucia. Nie wystarczy przecież mieć na koncie nawet setki udanych projektów głośnikowych, aby produkować dobre słuchawki i stanąć w szranki z doświadczonymi w tej dziedzinie ekspertami. Dlatego szacun dla Focala – jego słuchawki są świetne nie dlatego, że firma już wcześniej projektowała kolumny, ale dlatego, że podjęła nowy temat poważnie, starannie, ze świadomością, iż wymaga poszerzenia wiedzy i zakresu prac.

Z Utopiami Focal zaliczował bardzo wysoko, przywołując legendę i związaną z nią kosztowną technikę przetworników berylowych. Potem pojawił się nieco tańszy model *Stella*, a testowany *Clear* to pozycja trzecia od góry. Duże słuchawki – a więc domowe; kiedyś byłyby to oczywiste, lecz dzisiaj ta kwestia nie jest już czarno-biała. Granice się zacierają, bo mobilność jest pojęciem pojemnym, właściwie każde słuchawki można „na siłę” zabrać ze sobą w podróż. Także *Clear*, mimo że waży prawie pół kilograma (450 g), do czego są przygotowane ich parametry elektryczne (niska impedancja 55 Ω) i wyposażenie – krótki kabel (1,2 m) oraz elegancki neseserek ze skórzanym



paskiem. W zestawie są też dwa „regularne” kable (3 m): jeden niesymetryczny, drugi zbalansowany. Izolacja kabli to staranny i efektowny, prążkowany, tekstylny opłot, który kojarzy się z żelazkiem, ale takie rozwiązanie wraz z konstrukcją gniazd i wtyków podnosi trwałość i w czasie odsłuchu przypadkowe uderzenia o przewód są mniej dokuczliwe.

Clear prezentują się podobnie jak inne słuchawki Focala z najwyższej półki – wyglądają poważnie, solidnie, mają owalne muszle i wyprofilowane aluminiowe widelce.

Główny system regulacyjny jest w postaci typowej, płaskiej szyny, zainstalowanej wewnątrz pałąka. Ten jest szeroki i gruby, od zewnątrz obszyty skórą, z głową styka się mięciutka mikrofibra. Podobnie wykończono obszerne, grube pady. Oprócz podstawowej regulacji pałąka (przy maksymalnym jego rozsunięciu pozostaje wciąż dużo miejsca) jest też dodatkowy mechanizm sprężynujący, który „dogina” muszle do góry, aby dopasowały się do głowy. Wszystko wyregulowano optymalnie, mimo sporej masy *Clear* pozwalają na długie sesje również dzięki konstrukcji otwartej, co zapowiadają ażurowe obudowy muszli; pod tym względem model ten nawiązuje do referencyjnych *Utopii*. Prześwietlające siateczki widoczne

z zewnątrz, ale także wewnątrz muszli, wyglądają kapitalnie. W kolorystyce dominują grafit, szarości i srebro.

Na dolnej krawędzi każdej muszli przygotowano gniazdo o typowej średnicy 3,5 mm, złącza uzupełniono mechanizmami zatrzaskowymi. Układ gniazd pozwala na połączenie zbalansowane, odpowiednie kable są już w komplecie.

Focal opanował projektowanie pasywnych zwrotnic głośnikowych, a w tym przypadku nie było jednak okazji, by z tej wiedzy skorzystać. Nie znaczy to wcale, że konstrukcja słuchawek to bułka z masłem. Tym większego znaczenia nabierają tutaj same przetworniki, których charakterystyk nie można już korygować układem filtrów elektrycznych, ale Focal to przecież wybitny specjalista również od samych przetworników, nie kupuje ich od żadnych poddostawców, lecz projektuje i produkuje samodzielnie, rozwijając przy tym własne technologie membran.

Przetworniki mają membrany o średnicy 40 mm, aluminiowo-magnezowe, o specjalnym profilu „M-Shape”; nawiązującym do formy membran głośnikowych. Taka inspiracja może wydawać się lekkomyślna, w końcu dawni specjaliści od słuchawek chyba dobrze wiedzieli, co im lepiej służy, ale – jak się okazuje – Focal znowu miał rację... W każdym razie potrafił osiągnąć swoje cele.

ODSŁUCH

Czego można się spodziewać po zestawieniu marki Focal i nazwy *Clear*? Kolumny francuskiej firmy, a od pewnego czasu także słuchawki, mają utrwaloną reputację sprzętu grającego dynamicznie i przejrzysto, może trochę chłodno, ale też żywo i z dużą siłą niskich częstotliwości. A jeżeli sama firma nazwała ten model „czystym”, to chyba taka cecha zostanie wyeksponowana i można oczekiwać, a nawet obawiać się, dźwięku bardzo detalicznego, rozjaśnionego. Czy *Clear* pójdą śladami *ATH-AWAS* i zasypią nas szczegółami? To zupełnie inna bajka, co zresztą zdradziłem już w poprzednim opisie. Nie można im odmówić rozdzielczości, dokładności, a przede wszystkim właśnie czystości, która jednak jest połączona ze zupełnie inną równowagą tonalną. Dźwięk *Clear* jest cięższy, bardziej gęsty, nasycony, często potężny, a przy tym czytelny i zwinny. Bas – znacznie lepiej rozwinięty i nasycony, niski i obfity, co oczywiście determinuje profil, którego nie przechylili już na swoją stronę nawet wyraźna, klarowna góra pasma. Ale może nawet większą przyjemność sprawia soczysta, barwna średnica. Mocny bas czy detaliczność to właściwości dość łatwo osiągalne przez słuchawki, znacznie rzadziej mamy okazję spotkać tak mocny, „męski” wokal. Zwykle dźwięki średnicy są ze słuchawek wychudzone, szkliste, zbyt szybko przechodzą w rozjaśnioną górę, obnażając poważne braki naturalności, którą łatwiej oferują kolumny. Zresztą przypominają one działanie kolumn również pod innymi względami.

Przejście z *ATH-AWAS* wymaga chwili akomodacji naszego słuchu (choć w drugą stronę – znacznie dłuższej), już po minucie *Clear* brzmią normalnie, swobodnie, przyjemnie i bezpiecznie – absolutnie nienapastliwe, z kulturą i subtelnością wysokich tonów, jakiej nie osiąga wiele jeszcze droższych słuchawek. Focal nie osacza, nie wbija szpil, lecz elegancko otacza – i to dźwiękami wyjątkowo plastycznymi, ciepłymi i gładkimi. Wysokie tony płynnie wynikają ze średnicy, a nie są dodanym syczeniem; jednocześnie przejście między tymi zakresami nie razi szklistością i dzwonieniem. Wyważenie wszystkich „racji”

jest doskonałe. Jeżeli jest tutaj jakiś kompromis, to jest to... idealny kompromis dla muzyki i długich sesji.

Wszystko jest w harmonii, która nie oznacza „ulepka”. *Clear* podaje nie tylko czyste detale, ale też całość wycyścił z nerwowości i przejawskrawień.

Ale jak tu słuchać tego w pełni komfortowo, mając świadomość, że tak naturalny i ciepły dźwięk pochodzi z metalowych membran?... Zapewniają szybkość i selektywność, lecz udało się usunąć problematyczne naleciałości.

Swoją barwą, nasyceniem, a także różnicowaniem subtelności, *Clear* zbliżają się do możliwości dobrych kolumn. Można to stwierdzić również w odniesieniu do przestrzeni – to jedne z nielicznych słuchawek o takiej swobodzie i... łagodności. Nie wciskają pierwszego planu do środka głowy, grają szeroko, a przy tym spójnie, bez „szatkowania” przestrzeni akustycznej. Do tego mają wyborną dynamikę. Rozrywkowe i komfortowe.

FOCAL CLEAR

CENA

7000 zł
www.fnce.pl

DYSTRYBUTOR

FNCE

WYKONANIE Powaga i luksus, piękny projekt, perfekcyjne wykonanie. Konstrukcja otwarta, przetworniki dynamiczne z firmowymi membranami typu „M”.

FUNKCJONALNOŚĆ Mimo mobilnych akcentów, to raczej klasyczne słuchawki domowe. Wygodne nawet przy znacznej masie, miłe w dotyku pady i pałak. Elegancja Francja.

BRZMIENIE Soczyste, swobodne i czyste. Gęste, słodkie i płynne. Znakomita (jak na słuchawki) przestrzeń.

Typ	wokółuszne/otwarte
Masa [g]	450
Impedancja [Ω]	55
Długość przewodu [m]	1,2 / 3,0
Typ wtyków	TRS, XLR
Etui w zestawie	tak



Mechanizm regulacyjny jest typowy, szyna blokuje się po założeniu słuchawek na głowę.



Spo tu nawiązań do referencyjnej Utopii, membrany mają profil „M”, chociaż są wykonane z innego materiału (aluminium-magnez zamiast berylu).



Słuchawki przygotowano do podłączenia zbalansowanego, w zestawie jest odpowiedni kabel.



Etui przyda się nie tylko w podróży, ale także do bezpiecznego przechowywania słuchawek w domu.